Nr. 8.

SOBOTA.

CENA: do Nowego Roku.
Dla Krakowa Złp 8. — Na Pocztamtach. Złr. 2 xr. 30. M. K. — Kwartalnie. Dla Krakowa 12 Złp. Na pocztach Złr. 3 xr 40 M. K.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia, po groszy 6 od wiersza.

CZAS

Kraków

Dnia 11 LISTOPADA 1848

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy Ulicy Szczepańskiéj Nr. 374
Listy nie frankowane nieprzyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ
ORAZ
WIADOMOŚCIOM LITERACKIM, ROLNICZYM I PRZEMYSŁOWYM.

Redaktor odpowiedzialny Lucyan Siemieński.

KRAKÓW dnia 10 Listopada.

Gazeta Polska z dnia 8 Listopada zawiera ważny artykuł o nastąpić mających wyborach do głównéj Ligi; podajemy go w treści, jako przedmiot niezmiernie nas obchodzący, zwłaszcza dziś, gdy rozwijanie się życia konstytucyjnego, tak haniebnie obrażoném zostało przez świéże wypadki Lwowskie.

Wybory do głównéj Ligi mają decydować o kierownictwie interessów polskich, o całém życiu narodowém; wybrani więc powinni być ludzie których sumieniu, rzetelności, prawowitości, oględności i patryotyzmowi, powierzy się teraźniejszość a może i przyszłość nasza. Dla tego, chcąc zachować narodowość od wdzierającego się germanizmu, musimy postawić na czele ludzi zaufania, którzyby wskazywali, rozporządzali, kierowali całą tą pracą — na to powszechnie zgadzają się wszyscy; lecz co do zgody na wybór osób, zachodzą zwykłe trudności pochodzące bądź z różności przekonań politycznych, ze stosunków prywatnych, uprzedzeń, sympatyi i antypatyi wreszcie z różności pojęć o tém co dyrekcya ma działać i jak działać. Zwykła to koléj rzeczy między ludźmi. Jednakże niczego nie wymagamy po wyborcach aby tylko do wyborów przystępowali jak sąd przysięgłych, wybierając wedle sumienia i najlepszego przekonania, dla dobra ogółu nie dla prywatnych przywidzeń. Wyborcy powinni przedewszystkiém zastanowić się jakich od osób wybranych należy wymagać przymiotów, jaka kwalifikacya jest niezbędna. Przymioty i kwalifikacye są w saméj naturze ligi, głównie zaś chodzi, i na to zwraca się uwaga wyborców, aby wybrańcy *mieli koniecznie ochotę, szczérą i wytrwałą ochotę i czas dostateczny do pracy.* Doświadczenie nauczyło, iż na nic wszystkie statuta, wszystkie gadaniny, jeżeli w mechanizmie, główne sprężyny zardzewiałe stoją, nieporuszając wszystkich kół i kółek. Gdzie się wkradnie nieczynność, tam rozprężenie; tam każdy coś robi, a nikt nic nie robi, i dzieło marnieje.

Wielu obywateli zajmuje się czynnie przygotowaniem wyborów zastanawiając się nad możebnymi kandydatami, rozbierając ich kwalifikacye i decydując za tym, lub owym. Dowód to nieobojętności w rzeczy publicznéj. — Następnie tenże dziennik przytacza listy kandydatów do ligi — brak w nich jednolitości, z tém wszystkiém, osoby: jak Maciéj Mielżyński, Potworowski, Libelt, Cieszkowski, Henryk Wodzicki, Szołdrzyński, mają tak wielkie poparcie ze strony opinii, i rzetelne zasługi dla kraju, że prawdziwém byłoby szczęściem, gdyby ich nowe to organiczne ciało postawiło na czele.

Do powyższych postrzeżeń dodać pozwalamy sobie, iż nas nie małą pociechą napełnia ta dążność organiczna, legalna w Xięztwie Poznańskiém. Po dorywczych komitetach, klubach, stowarzyszeniach nie mających częstokroć ani podstawy, ani sankcyi całéj prowincyi, po tylu szkodach, nareszcie trafiono na właściwą drogę... Życzymy wam bracia Wielkopolanie wszelkiego powodzenia zaczynacie szanować prawa i obowiązki uświęcać, wyganiacie z pośród siebie złego ducha anarchii, stwarzacie sobie przyszłość... Radbym abyście nam podobnym życzeniem odpłacić mogli i to najrychléj!

Wczoraj przybyła do Krakowa pierwsza kolumna em. grantów wydalonych ze Lwowa w skutek ostatnich wypadków. Składa się z 16 osób, między któremi 12 z dawnéj emigracyi, a 4 z nowéj. Towarzyszył im aż do Przemyśla jeden kapral, od tego miasta do Krakowa jechali wolni. Za tą nadciągają liczniejsze kolumny, transportowane małemi wózkami. W Krakowie wolno im tylko przenocować. Wszystkich wyprawiają niezwłocznie daléj, zapewne do Francyi gdzie się udać pragną.

Dowiadujemy się z przyjemnością, iż kompania kolei żelaznéj krakowskiéj, ofiarnje miejsca bezpłatne dla tych, którzy podróż odbywają o swoim koszcie, aby przez to przynieść ulgę jaką może, w tak wielkim nieszczęściu.

Jestto jedno z następstw katastrofy lwowskiéj. Dawni wychodźcy, zaledwo odetchnąwszy ojczystem powietrzem; na nowe muszą udawać sie wygnanie; nowi nieszczęśliwsi jeszcze bo okoliczności i usposobienia obcych względem nas gorsze są dziś, jak po wojnie r. 1831, znajdą dolę wygnania smutniejszą jeszcze i opłakańszą. O Boże! kiedyż skończą się cierpienia twojego ludu! Pokolenia za pokoleniami ginąć muszą od żelaza i nędzy, kiedyż nadejdzie dzień sprawiedliwości i dla niego?

AUSTRYA.

Wiedeń 8 Listopada. Stolica zaczyna nabierać więcéj ruchu i życia; poczty przychodzą regularnie, lecz dzienników dotychczas nie wydają. Z miejscowych, prócz gazety wiedeńskiej wychodzą za pozwoleniem komendy wojskowéj i kaucyą *die Presse*, *die Geissel i Lloyd* austryacki. Nowy dziennik polityczno-konserwacyjny będzie wychodził od 10 b. m. pod redakcyą p. Kwiryna Endlich. Usposobienie umysłów w ludzie jest ciągle ponure: dawna wesłość wiedeńczyków zniknęła i zmieniła się w poważny rzec można, spartański charakter. Zachowanie się wojska, z wyjątkiem okrutnych i barbarzyńskich excessów jakich się w pierwszych szczególniéj chwilach dopuszczało, jest chwalebne. Oficerowie nie obcują wcale z cywilnemi, którzy z swéj stony unikają ich towarzystwa. Żołnierze Jellaczyca straszliwy przedstawiają widok, Nie noszą oni żadnéj bielizny i wyglądają jak włóczęgi. Zresztą dobrze są uzbrojeni i nie zdają się być złego charakteru. Chętnie przyjmują małe podarunki n. p. cygara i t. p. i uśmiechają się ciągle. Jeśli kto się do nich odezwie w ich języku, nadzwyczajnie się radują i rozmawiają ciągle o swojéj ojczyznie. Do banknotów austryackich nie mają żadnego zaufania i tanio je przedają, z czego Żydzi nieomieszkują korzystać.

Kapitan który w dniu 6 Października był na warcie w gmachu rady wojennéj, oddany został pod sąd wojenny za to iż nie bronił hr. Latoura i pozostawił go na pastwę rozjątrzonego tłumu. Były jenerał komenderujący hr. Auersperg wziął dymissyą z powodu iż mu zarzucano że nie wystąpił z należytą energią dla przytłumienia rozruchu 6 z. m.

Komenda wojskowa zezwoliła na wolny przechód linii miasta. Wnosząc z tych koncessyj zdaje się że stan oblężenia nie długo potrwa. Cesarz rozporządził aby postępowanie doraźne przeciw osobom w powstaniu wiedeńskim

skompromitowaném, zostało zaniechane i te osoby pod zwykłe sądy karne były oddane. Przeciwko Messenhauserowi ma być wytoczony proces o zdradę główną. Rada miejska wstawiła się za nim do feldmarszałka.

W Kromieryżu przygotowano już 160 pokoi zamkowych na przyjęcie deputowanych. W miasteczku także nie brak mieszkań. Z ministrów trzech zawsze będzie obecnych. Sądzą iż tam konstytucya w kilku tygodniach ukończoną zostanie. (*Oder Zeit*).

O składzie nowego ministeryum dotychczas krążą tylko pogłoski. Spodziewają się jednak co chwila powrotu ministra finansów Krausa z Ołomuńca, dokąd go powołano, i który zapewne listę nowych ministrów przywiezie. Najwięcéj jak się zdaje trudności zachodzi w obsadzeniu ministerstwa wojny. Jako kandydatów na tę godność, wymieniają xięcia Schwarzenberga, barona Puchner, feldmarszałka Zanini, który rezygnował na korzyść Latoura; wreszcie feldmarszałka Schönhals, szefa sztabu armii lombardzkiéj. Wodzowie naczelni, jak Radecki, Windischgrätz lub Jellaczyc, niekwalifikują się do takich posad; częścią z powodu iż są potrzebni w polu, częścią dla tego, że im zbywa na parlamentarskiéj biegłości, bez któréj minister konstytucyjny obejść się niemoże. Wczoraj aresztowano w Enzorsdorf węgierskiego sekretarza stanu Pulszkiego, w chwili, gdy miał przechodzić węgierską granicę. Przywieziono go tu w powozie między dwoma oficerami, z których każdy z pistoletem w ręku, i pod eskortą 12 dragonów. Odstawiono go natychmiast do głównéj kwatery Windischgrätza w Schönbrunie. Pulszky był głównym agentem Kossutha, jemu szczególniéj przypisują wybuchłe w dniu 6tym b. m. rozruchy i przeszkodzenie wymaszerowaniu betallionu grenadyerów. Zarzucają mu również, że w wilią owych wypadków rozdał 50,000 złr. m. k. w saméj auli. W jego osobie spodziewają się uchwycić nitki całego ruchu, i przyjść do skruszenia odrazu całego stronnitwa radykalnego, które częścią z przekonania, częścią z osobistego interesu pracuje nad rozwiązaniem składowéj monarchii.

Od kilku dni bawi tu hr. Stadion, i mniemają, iż obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych. Aresztowania i rewizye trwają nieprzerwanie. Że Windischgrätz wyruszy wkrótce wraz z Banem na czele 96,000 wojska do Węgier. Wojsko cesarskie, w połudnowéj stronie tego kraju stojące, wynosi 10,000, nieliczące Serbów i Raiców; tak, że wkrótcearmia 140,000czna z rozmaitych stron na Węgry uderzy. (*Gaz. Wroc.*)

PRUSY.

Berlin 7 Listopada — Udzielona przez nas wczoraj wiadomość, że wojsko dziś w koszarach będzie konsygnowane sprawdziła się, wypływająca zaś stąd obawa rozruchów pokazała się płonną. Pewne stronnictwo nieomieszkało korzystać z téj konsygnacyi wojska i zapewniało, że nie tylko hr. Brandenburg utworzył ministeryum w którém pp. Schleinitz i Manteuffel zasiadać będą, ale nawet że to ministeryum nieustąpi przed wotum nieufności z strony izby. Utrzymywano daléj, że król wydał już rozkaz gabinetowy przeniesienia sejmu do Brandenburga lub do Schwedt. Na przypadek gdyby zgromadzenie oparło się temu rozkazowi lub uznało się nieufającém, mają być użyte środki gwałtowne. Podajemy te pogłoski jako cechujące pewną partyą, która wszelkiemi siłami pracuje nad wywołaniem zaburzenia. Z innéj strony zapewniają, że król zrzekł się już hr. Brandenburga i powierzył utworzenie ministeryum jenerałowi Willisen. Możemy zapewnić, że jen. Willisen wchodził w układy z p. Unruh który ma objąć tekę handlu i rzemiosł. Zdaniem naszém hr. Brandenburg wystąpi w izbie stosownie do woli króla, lecz mogącemu nastąpić powtórnemu żądaniu zgromadzenia narodowego ulegnie, a w takim razie, jen. Willisen obejmie ster rządu. (*Gaz. Szląz.*)

— (Posiedzenie sejmowe). Dep. Auerswald (z Frankfurtu) głos zabiera: z stenograficznego dyaryuszu 92go posiedzenie widzę że deputowany Jacoby smutne i niebezpieczne położenie kraju nazywa spadkiem po trzech ministeryach, którym albo na zdolności, albo na odwadze zbywało, do stawienia czoła machinacyom kamarylli.« Ponieważ w jedném z tych ministeryów miałem udział, mam zatém prawo, odrzucić to założenie, żadnym niepoparte dowodem. Jeśli wyrażenie, którego użył p. Jacoby ma znaczenie jakie, to nie inne, jak że ministerym ulegało wpływowi obcemu zasadom rządu konstytucyjnego. Z pogardą odrzucam podobne posądzenie.... *Prezes:* Zmuszony jestem prosić mówcy, aby pozostał w granicach parlamentarskiéj dyskussyi. Auerswald: Niesądzę aby kiedykolwiek dzień przyszedł, w którymbym miał ulegać i poświęcać moje przekonanie pochlebstwom lub groźbom czyto owéj kamarelli, co po woskowanych stąpa posadzkach. czyto innéj, która klubom dworuje. — Zgadzam się z dep. Jacoby co do niebezpiecznego i smutnego położenia kraju. Lecz niepotrafi on w mówić w nas wszystkich, że to niebezpieczeństwo jedynie od kamarylli pochodzi, że we wszystkich klassach jest to poświęcenie, jakiego niezbędnie wymaga ugruntowanie formy rządu, nad którą pracujemy, (mocne brawo po prawéj stronie, sykanie po lewéj). Jacoby: Niebędę odpowiadał w sposób tak nie parlamentarski, gotów jestem dowieść to wszystko co założyłem; gdy jednak przedmiot ten nie jest w dziennym porządku, niemam potrzeby nań odpowiadać. (Brawo). Auerswald: Będe czekał na dowody.«

W dalszym ciągu posiedzenia dep. Kirchmann, wnosi aby zgromadzenie zajęło się na jutrzejszéj sessyi dyskussyą nad prawem o zniesieniu rozmaitych ciężarów i podatków chociażby nowe ministeryum niebyło jeszcze obecne. Izba wniosek przyjmuje wraz z dodatkiem dep. Wachsmutha, aby ministrowie zostali wezwani do obecności przy wspomnionéj dyskussyi; Dep. d' Ester i Temme wnoszą, co następuje: « Niech wysokie zgromadzenie zawezwie ministra spraw wewnętrznych, izby cofnął obwieszczenie minis. Eichmanna z d. 16 b. m. dotyczące rekwizycyi wojska w razie rozruchów. Temme przemawia za nagłością wniosku twierdząc, że wzywanie na pomoc siły zbrojnéj nie do prezesa policyi; ale do władz miejskiéj a mianowicie do komendy gwardyi obywatelskiéj należy. Kühnemann i Baumstark przedstawiają, że w téj kwestyi konieczną jest obecność ministra. i p. d' Ester cofa swój wniosek; w końcu zgromadzenie przystąpiło do dalszego załatwienia petycyj, z których kilka powszechny śmiech obudziło.

8 *Listopada.* Urzędowa gazeta pruska zawiera następujące rozporządzenie królewskie « Uwolniwszy na własne żądanie, dotychczasowego prezesa rady ministrów i ministra wojny jener. v. Pfuel, tudzież ministrów stanu Eichmanna i von Bonin, oraz rzeczywistego radcę tajnego hr Dönhoff, od dalszego kierowania ministeryami im powierzonemi, zamianowałem: 1. Jen. hr. *Brandeburg* prezesem rady ministrów, 2. dotychczasowego ministra zastępcę, *von Ladenberg* ministrem spraw duchownych, oświecenia i lekarskich, 3. dotychczasowego dyrektora w ministeryum spraw wewnętrznych, *von Manteuffel* ministrem spraw wewnętrznych, 4. komendanta twierdzy Saarlouis jen. *von Strotha*, ministrem wojny, 5. Przewodnictwo w ministeryum sprawiedliwości zatrzyma tymczasowo, minister Kisker, jednocześnie powierzyłem jenerałowi hr. Brandenburg, tymczasowy kierunek ministerstwa spraw zagranicznych, a nowo mianowanemu ministrowi spraw wewnętrznych, tymczasowy kierunek ministerstwa spraw rolniczych. Do zarządu ministerstwa finansów upoważniłem jeneralnego dyrektora podatków, Kühne, a do zarządu ministerstwa handlu, rzemiosł i robót publicznych rzeczywistego radcę tajnego von Pommer Esche.

Obecne rozporządzenie moje, winno być dziennikiem praw, do powszechnéj podane wiadomości.

Sanssouci 8 Listopada 1848 r.

Fryderyk Wilchelm.

Kontr. hr. *Brandenburg.*

6 *Listopada.* Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmowego nadeszła odpowiedź ministrów Eichmanna i t. d. na

wezwanie Izby aby byli obecnymi przy postanowionéj wczoraj obradzie nad zniesieniem niektórych ciężarów i podatków. Ministrowie oświadczają, że obowiązani przez koronę do dalszego prowadzenia interesów jedynie bieżących, niewidzą obowiązku stawienia się na obradę nowego prawa. Oświadczenie to wywołało długą i żywą dyskussyą; izba odrzuciwszy rozmaite wnioski, o odroczenie przystąpiła do dyskussyi nad wspomnioném prawem, niezważając na nieobecność ministrów; co jest nowym dowodem wzmocnienia oppozycyi.

Przedmiotem powszechnych rozmów była dzisiaj walka pomiędzy wojskiem a mieszkańcami stolicy, którą za bardzo bliską uważano. Rozmawiano szczególniéj o planach operacyjnych, jakie miano w Potsdamie ułożyć. Osoby, które zdawały się dobrze poinformowane, odróżniały bardzo dokładnie, plan zaczepny ułożony w Babelsbergu (zamku xięcia Pruskiego) i drugi ograniczający się na cernowaniu stolicy. Możemy w tym względzie zapewnić, że wojsko obozujące około Berlina nieprzenosi 25,000. Liczba dział wynosi około 150. Konsygnacya wojska w mieście stojącego, dziś usunięta. Wczoraj jednak rozdano ostre ładunki, po 60 na każdego żołnierza. Klucze do wszystkich pałaców królewskich są w ręku wojska, równie jak klucze od krat zamkowych, przy których przecież gwardya warty zawodzi.

Na porządku dziennym dzisiejszego wieczornego posiedzenia znajduje się niemniéj jak 10 wniosków i 7 interpelacyj. Jednym z najważniejszych jest wniosek dep. Wachsmuta, dotyczący zabezpieczenia sejmu ustawodawczego; inny wniosek dep. Schramm wymierzony przeciw wydawaniu wychodźców i dezerterów austryackich.

Powszechnie mówią o postanowioném przez króla przeniesieniu sejmu do Brandenburga. Stronnictwa sejmowe żywo się tym przedmiotem zajmują i prócz lewéj strony obadwa środki izby są zdecydowane, ani na krok się niecofać. Te frakcye sejmu razem wzięte, stanowią silną większość, i postanowiły pozostać w Berlinie, oraz natychmiast uchwalić prawo ogłaszające zdrajcą stanu każdego ktoby usiłował sejm rozwiązać, lub czynności jego zawiesić. Lewy środek postanowił zrobić jutro stosowny w téj mierze wniosek.

Depesza Telegraficzna. Berlin 9 Listopada o godz. 11 zrana. Nowe ministeryum dziś rano wystąpiwszy na sejmie, odczytało rozporządzenie królewskie, odraczające zgromadzenie narodowe i zwołujące je do Brandenburga. Prezes *niezamknął* posiedzenia. Ministeryum opuściło izbę założywszy protestacyą. Część deputowanych opuściła salę. Miasto jest spokojne. (*Gaz. Wroc.*)

NIEMCY.

Frankfurt dnia 6 Listopada. Gazeta pocztowa frankfurcka, zawiera w częśsi urzędowéj, następującą wiadomość: W celu przeprowadzenia zamiarów władzy centralnéj zgodnych z postanowieniami zgromadzenia narodowego z d. 3 b. m. przy dalszym rozwinięciu wypadków austryackich, wielkorządca, na przedstawienie rady ministrow, zamianował xięcia Leiningen komissarzem pełnomocnym państwa Niemieckiego, dla Niemiecko-austryackich krajów. Tenże niezwłocznie uda się na miejce swego przeznaczenia gdzie pozostanie aż do przywrócenia zadowalającego stanu rzeczy. (*Staatz. Anz.*(

Frankfurt n. M. 6 Listopada. — Dzisiejsze posiedzenie zajęte było odpowiedzią ministra spraw zagranicznych Schmerlinga na interpellacye w sprawach szlezwickiéj, Limburskiéj, poznańskiéj i austryackiéj. Co do sprawy poznańskiéj minister powiedział co następuje: Wiadomo iż jenerał Schäfer wysłany został jako niemiecki komissarz do Poznania. W skutku postanowienia sejmu pruskiego w Berlinie d. 23 z. m. władza contralna oświadczyła ministeryum berlińskiemu, że *postanowienie to winno być uważane za nie byłe i że demarkacyą części niemieckiéj W. Księztwa od polskiéj, niezwłocznie i bez przerwy uskutecznioną być winna.* Minister dodaje że postanowił stale i niezmiennie występować z największą energią przeciwko podobnym partykularnym postanowieniom, jak to którego się sejm Berliński dopuścił. (*Oder Zeit.*)

FRANCYA.

Paryż 4 Listopada. — Zgromadzenie narodowe ukończywszy na dzisiejszém posiedzeniu swojém, przegląd projektu konstytucyi, przystąpiło do głosowania nad całością rzeczonego projektu. Liczba głosujących: 769. Za przyjęciem konstytucyi głosów 739, przeciw niéj 30. Cała ostateczna lewa strona wstrzymała się od głosowania. Minister Dufaure wnosi aby zgromadzenie zarządziło uroczystość na uczczenie przyjęcia i ogłoszenia ustawy konstytucyjnéj i aby wniosek jego oddany był pod roztrząśnienie wydziałów. Izba wniosek ten przyjmuje i posiedzenie o godzinie 4téj zostaje zamknięte.

Od onegdaj zawiązał się tu kongres demokratyczno-dziennikarski. Na pierwszém posiedzeniu swojém postanowił następujące kwestye poddać obradzie; 1) wzajemne stowarzyszenie polityczne wszystkich dzienników republikańskich tak na prowincyi jak w Paryżu; 2) zaprowadzenie korespondencyi politycznéj na zasadzie wzajemności; 3) zaprowadzenie kassy wsparcia dla uniezdolnionych do pracy dziennikarzy republikańskich; 4) zaprowadzenie ogólnéj kassy demokratycznéj; 5) rzeczy miejscowe i specyalne.

Komitety klubowe zgromadziły się wczoraj przy ulicy Grenelle, a komissarz policyi który chciał być obecny naradom, został oddalonym. Postanowiono jak mówią, zamienić wszystkie kluby na zgromadzenia wyborcze, w których według prawa policya uczestniczyć nie może.

Wczoraj wyprawiono znowu 800 emigrantów do Algieryi. Ludwik Bonaparte najął sobie dom wiejski w okolicy Paryża, w obawie jak mówią zamachu na jego życie. (*G. Kol.*)

Dzisiejszy *Monitor* zawiera okólnik p. Dufaure ministra spraw wewnętrznych do prefektów, dotyczący wyboru prezydenta Rzpltéj na drodze powszechnego głosowania. Oto z niego wyjątek:

»W téj wielkiéj walce rola rządu któremu zgromadzenie narodowe powierzyło tymczasowo władzę, jest cała zakreślona. Ogranicza ona się na zapewnieniu wolności i czystości wyboru, na otrzymaniu prawdziwego wyrazu powszechnego głosowania. Rozumiesz WPan dobrze iż rząd zostawić winien każdemu obywatelowi ocenienie niepodległe zasługi kandydatów jacy mu się przedstawiają. Nie idzie zatém abym myślał zabronić Wpanu stosunków dobrowolnych z swoimi podwładnymi. Pragnę owszem aby te stosunki były częste, i abyś z nimi rozmawiał o prawdziwych interesach Rzeczypospolitéj. Każdy pojmie bez trudności, że przyszłość jéj zależeć będzie w części od obywatela, który pierwszy przewodniczyć będzie jéj przeznaczeniu.« (*Débats.*)

Paryż 5 Listopada. — Co donosiliśmy wczoraj że Ludwik Bonaparte zaczyna cokolwiek tracić na wziętości, sprawdza się; fakt następujący, z pewnego źrzódła nam wiadomy, nie jest zapewne obcym téj zmianie. Kluby ultra demokratyczne zrobiły składkę dla pokrycia kosztów wysłania komissarzy na prowincyą w celu popierania kandydatury p. Ledru Rollin. Stronnictwo to któremu trzeba przyznać pewną jedność i gorliwość, zebrało dość znaczną summę, i wysłańcy jego przeszkodzili jak mówią już w nie jednym miejscu powodzeniu figur gipsowych i biografii w wielkiéj ilości po wsiach rozdawanych. Mimo tego listy ministeryalne p. Ludwika Napoleona z pewnemi zmianami obiegać nieprzestają, i zapewniają, że ten pretendent już co do wielu kwestyi ma program gotowy. Co najdziwniejsza, i co zapewne szczególnéj oryginalnem wyda się z strony bratanka Napoleona, ma on zacząć od wielkiego rozbrojenia i uroczystego oświadczenia, że peryod wojen już zamknięty. Ci więc co rachowali na niego, że wróci świetne czasy zwycięztw cesarskich, srodze będą zawiedzeni. Z drugiéj strony obiega pogłoska, że p. Ledru Rollin, ów kandydat demagogii; dostrzegłszy jak wybór jego jest nieprawdopodobnym, postanowił zrzec się kandydatury w chwili stanowczéj, i wezwać swoich przyja-

ciół aby użyli głosów swoich i wpływów na korzyść jen. Cavaignac. Mówią nawet o układzie zaszłym między temi dwoma osobami i o znakomitym urzędzie obiecanym p. Ledru Rollin w przyszłéj organizacyi Rzpltéj. Trudno osądzić wiele w tém prawdy, cokolwiekbądź, zapewnić możemy iż w podobnym przypadku p. Ledru Rollin zrzekłby się swoich pretensyj na trzy lub cztery dni przed wyborami, aby niepozostawić czasu *czerwonym* republikanom do ułożenia się o wybór innego kandydata, Zgromadzenie deputowanych przy ulicy Poitiers postanowiło na dzisiejszym posiedzeniu swoim żadnego nienarzucać sobie kandydata, ale raczéj pozostawić każdemu wolność głosowania według własnego przekanania. Toż samo postanowiło zgromadznie instytutu. Zdaje się że i klub deputowanych w palais - national pójdzie za tym przykładem. Klub Taitbout z samych górali złożony który dotychczas popierał p. Ledru Rollin, również zrzecze się stałego kandydata, albo przejdzie na stronę Cavaignaca by ocalić principium republikańskie, licznem stronnictwem Ludwika Bonapartego zagrożone.

Na wczorajszém posiedzeniu sejmowem, konstytucya stanowczo przyjętą została, większością 739 głosów przeciwko 30. Legitymiści i montaniardzi stanowili tę oppozycyą. Pan Victor Hugo który nie jest ani jednym ani drugim głosował jak mówi organ jego dziennik *Evenement*, przeciw ustawie zsaadniczéj, z powodu iż się nieopiera na dwóch izbach i nieznosi kary śmierci. Posiedzenie to wcześnie się skończyło i zgromadzenie rozeszło się do wydziałów w celu wyznaczenia komissyi do ułożenia programu wielkiéj uroczystości narodowéj, na obchód ogłoszenia konstytucyi. P. Sarrans proponował w swoim wydziale aby z okazyi téj uroczystości wydano powszechną amnestyą. Wniosek ten odrzucono. Inni wnosili aby obchód rozpoczął się w kościele Notre Dame a skończył wieczór w wielkiéj operze. Inni aby uroczystość odbyła się w Wersalu. Autorem tego wniosku może być tylko akcyonaryusz kolei żelaznéj. Co przyjęto odrazu i wprowadzono w wykonanie, to salwę 101 wystrzałów działowych które natychmiast zagrzmiały na placu inwalidów. Postrach jaki ta kanonada rzuciła między robotników na przedmieściach, którzy jéj powodu niewiedzieli, dowodzi, że same klassy robocze już są znużone rozruchami i niemyślą na teraz przynajmniéj o żadném powstaniu; a chociaż kluby coraz stają się gwałtowniejszemi, nieznajdują echa za obrębem swoich schadzek.

Pogłoska dosyć ciekawa obiega od chwili. Dzisiejsze deklamacye wszystkich klubów, a w przeszłości dzieje wszystkich stronnictw gwałtownych, uczą nas że nie jest żadnym występkiem nastawać na życie *tyrana*, a wiadomo z jaką łatwością fakcye demagogiczne udzielają przywileja tyrannii, często nawet z góry. Obiega więc pogłoska że bezpieczeństwo przyszłego Cezara p. Ludwika Bonapartego jest zagrożone. W skutek tego doszło jenerała Cavaignac tajne ostrzeżenie zapowiadające mu że gdyby się ktoś poważył podnieść rękę na księcia Ludwika, dwudziestu Korsykanów zobowiązało się przysięgą uderzać z kolej na teraźniejszego prezesa władzy wykonawczéj, dopókiby nie padł pod ich razami. Czy to jest zastosowanie Vendetty z okolic Ajaccio do naszych obyczajów politycznych, czy też krok zrobiony w celu zainteressowania policyi w strzeżeniu pretendenta? Odpowiedź trudna. (*Ind. Belge*)

Wczoraj odbył się przy rogatce Mont. Parnasse wielki bankiet federacyjny, którego cel wyrażony był w ten sposób na biletach zapraszających: «Dopełnieniem rewolucyi francuzkiej w Europie jest federacya wszystkich ludów. W tém oczekiwaniu dany będzie bankiet braterski» Bardzo mała liczba cudzoziemców miała w téj biesiadzie udział, a pan Ledru Rollin który miał jéj przewodniczyć, nie przybył. Wybrano więc prezesem p. Lachambaudie. Wkrótce zaczęły się toasta z których jeden przez p. Saint-Just wniesiony ogromny zyskał poklask, oto treść jego: «Piję do ludzi tęgich, odważnych i walecznych w sprawie ludzkości i tych których imie jest przewodnikiem, podporą i przykładem dla istot upośledzonych, piję do tych wszystkich, których historya zowie bohaterami...' do Brutusa, do Katyliny, do Jezusa Chrystusa, do Juliana Apostaty, do Attylli! do wszystkich filozofów wieków średnich!... do filozofów nieszczęśliwych! Do Jana Jakóba Rousseau i jego ucznia Maximiliana Robespierre! (*Debats*)

ROSSYA.

Petersburg 28 *Października*, — Dziennik rossyjski «Inwalida» takie podaje wiadomości co do Polaków walczących na Wołoszczyznie. «Dnia 28 Września oddział rossyjski przebył rzekę Sereth. Z Fokszan wysłany został pułkownik Skarzatin z czterema setniami kozaków dońskich na obserwacyą znajdującego się w téj stronie oddziału Polaków. Spostrzegł ich we wsi Lapotar dnia 2 Października i wysłał natychmiast chorążego Czurbakowa przeciw nim z 20 kozakami. Ci tak nagle i niespodzianie na nieprzyjaciela napadli, że ledwo zdołał kilka razy wystrzelić, a potém ucieczką się ratować, lub na gołe pałasze się bronić. Wkrótce jednakże kozacy ich pokonali, z 30 Polaków 7 zabito, resztę do niewoli zabrano.

WŁOCHY.

Chur 31 *Października*, — Miejscowe powstanie w Valtelinie i nad jeziorem Como smutny bierze koniec jak to można było przewidzieć. Wyprawiono 4000 austryaków w tę stronę. Dotychczas wiemy tylko że w Cleven oczekiwano co chwila przybycia tego wojska i że prawie wszyscy mieszkańcy męzcy uciekli. Gazeta medyolańska do dnia 28 b. m. żadnéj jesze o tém wszystkiém nieczyni wzmianki.

Lugano 31 *Października*. Dzisiaj Austryacy wkroczyli w dolinę Iutelvi. Większa część jéj mieszkańców uciekła z żonami, dziećmi, majątkiem i bydłem do kantonu Tessyńskiego. (*Gaz. Augs.*)

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Londyn d. 3 Listopada.

Dowóz pszenicy zagranicznéj w ciągu przeszłego tygodnia, był bardzo znacznym, dobre i lepsze gatunki były w większym pokupie i ceny przy niektóryeh kupnach postąpiły od 1 do 2 shillingów, cennika jednak ogólnego niezmieniono.

Gdańska i Królewiecka 50 do 54.

Gdańska piękna biała 64 do 60.

Po dłegiéj i zgubnéj stagnacyi, dostatek pieniędzy i brak ich obrotu, z rządził nareszcie ogólną ufność i chęć spekulacyi w city. Dążność ta, jest popartą w miastach prowincyonalnych. — Konsolidy (dług narodowy) podskoczyły o 3 procent i stoją teraz po 86, najważniejsza jednak reakaya nastąpiła w wartości kolei żelaznych, London i north Westeru postąpiły o 20 procent i tak inne w porównaniu ważności i przychodu kolei.

Taż korzystna zmiana spostrzegać się daje w bawełnie, i innych gałęziach przemysłu i handlu.

Zwracam uwagę na wartość kartofli; amerykanie, z rośliny téj ciągną znaczne korzyści, prez wyrobieaie z niéj krochmalu czyli mąki; którą tu następnie na gumę sztuczną obracają, produkt ten tak obfity w naszym kraju, sposób obracania go na mąkę i gumę tak łatwy do wykonywania, że moim zdaniem nie ma wątpliwości o udaniu się tego zamiaru i o wielkich ztąd korzyściach dalszych. Wiadomości i objaśnień za zgłoszeniem się interessujących, udzielić mogę. (*)

(*) Gdyby ktoś chciał przedsięwziąć podobną spekulacyę, raczy się zgłosić do Redakcyi Dzie. Czas, a my odwołamy się do naszego korrespondenta w Londynie.
Przypis Redakcyi.

W Drukarni D. E. Friedleina.